



CENTRUM ANALIZ STOWARZYSZENIA KOLIBER

Stanowisko w sprawie rządowej reformy OFE

Autorzy: Piotr Siejda, Marek Kułakowski

Przeniesienie aktywów OFE do ZUS to definitywne zamknięcie próby przejścia Polski z repartycyjnego systemu emerytalnego na system kapitałowy. Koniec eksperymentu z kapitałowym systemem emerytalnym nie jest natychmiastowy. Początkowo polegał on tylko na "tymczasowym" obniżeniu składki przekazywanej do OFE. Niestety ta "tymczasowość" okazała się stała i w dodatku postępująca. Nie tylko składka do OFE nie została podniesiona, ale składki już przesłane do OFE mają być "cofnięte" do szeroko pojętego sektora rządowego (w tym przypadku ZUS).

Reforma emerytalna może przejść do historii w niecałe 15 lat po jej rozpoczęciu. Oznacza to, że nawet jedno pokolenie nie było w pełni objęte tą reformą. Powinno to budzić uzasadnione pytania o myślenie perspektywiczne u osób rządzących Polską. Czy naprawdę można z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, że osoby które dziś starają się zlikwidować kapitałową część systemu emerytalnego tym razem jednak będą nieomylnie i wybiorą optymalne dla Polski rozwiązanie? Jest to pytanie tym bardziej nurtujące, że te same osoby często obecny system emerytalny tworzyły.

Zatrważający w tym kontekście jest brak debaty nad alternatywami. Tak jak 15 lat temu pokazano "jedyną słuszną drogę" tak i dziś brakuje debaty nad alternatywnymi możliwościami. Szczątkowa jest debata nad systemem emerytur obywatelskich oraz kompletnie nieobecna w mediach jest propozycja systemu alimentacyjnego.

Przyjrzyjmy się więc jedynej opcji, przed którą jesteśmy stawiani. Argumentem głównym jest zazwyczaj teza, że OFE generują niepotrzebne koszty w gospodarce otrzymując pieniądze z budżetu państwa następnie kupując obligacje skarbu państwa. Z tego powodu w początkowej wersji reformy OFE nie mogły kupować papierów rządowych (co było wynikiem spójnej argumentacji). Zgodnie z ostatnią wersją OFE będą mogły kupować obligacje rządowe. Będzie miało to bardzo ciekawe konsekwencje dla osób, które pozostaną w OFE w obawie przed przyszłą niewypłacalnością rządu. OFE najprawdopodobniej w takiej sytuacji dokupią obligacje do swojego portfela. W konsekwencji za część akcji z portfela OFE osoby obawiającej się przyszłej niewypłacalności rządu zostaną właśnie zakupione obligacje rządowe. Oznacza to, że w dużej mierze nie ma już większego znaczenia czy dana osoba zostaje w OFE czy zostanie przeniesiona do ZUS. W każdym przypadku fizyczne akcje danej osoby zostaną zamienione na wirtualne zapisy na kontach w ZUS.

W świetle powyższego niewielkie ma znaczenie to czy będziemy mieć 3 czy 4 miesiące na wybór pomiędzy ZUS a OFE oraz czy druczki umożliwiające pozostanie w OFE będą dostępne w każdym oddziale ZUS. Niestety niezależnie od naszego wyboru nasze obligacje z OFE zostaną przeniesione do ZUS. Dodatkowo za część albo za wszystkie nasze akcje zostaną kupione obligacje skarbu państwa. Najgorszy w tej sytuacji jest jednak nie sam fakt pozbawienia nas możliwości dysponowania naszymi akcjami znajdującymi się w OFE ale fakt uprzedmiotowienia Polaków. Brak realnej dyskusji na temat innych możliwości może mieć najtragiczniejsze skutki. Tak ważne kwestie jak rodzaj systemu emerytalnego powinny być poddawane ogólnonarodowemu osądowi - poprzez referendum.

Chcielibyśmy zaznaczyć, że w naszej opinii ZUS nie da szansy na godziwe emerytury za 50 lat. W przypadku gdy na przeciętną osobę w wieku produkcyjnym przypada coraz więcej emerytów są tylko trzy wyjścia: podnoszenie wieku emerytalnego (np do 75 roku życia), podnoszenie obciążeń fiskalnych, lub obniżanie świadczeń emerytalnych.

Wyjście z tego błędnego koła jest niezwykle trudne. Przejście do system kapitałowego wymagałoby spłacenia obecnych emerytów przez dzisiejsze młode pokolenie przy jednoczesnej konieczności oszczędzania na swoją emeryturę. OFE funkcjonujące na dotychczasowych zasadach spełniało te funkcje w stosunkowo niewielkim stopniu. Warto zauważyć, że większość aktywów Otwartych Funduszy Emerytalnych stanowiły pasywa publiczne. Mechanizm ten był jednak krokiem w dobrym kierunku, choć oczywiście wymagał poprawienia. Nacjonalizacja środków zgromadzonych w OFE w żaden sposób nie pomoże przyszłym emerytom a jedynie sfinansuje bieżącą działalność rządu, który najdelikatniej rzecz ujmując jest niezwykle oszczędny jeśli chodzi o reformowanie kraju.

Alternatywą proponowaną przez Stowarzyszenie KoLiber jest system alimentacyjny, który z jednej strony zachęca do dobrowolnych oszczędności a z drugiej kładzie trwały fundament pod funkcjonowanie systemu opartego na dietności. Pełną propozycję takiej reformy można odnaleźć na stronie: <http://analizy.koliber.org/nasze-raporty/demografia-a-system-emerytalny/>